

Meny Biernat

SIKORZYNO 33

83-316 SIKORZYNO

syn Augustyna Biernata aresztowanego w nocy
z 4 na 5 marca 1944r. w Sikorzynie.

Oświadczenie

Mój ojciec Augustyn Biernat był partyzantem „Gryfa Pomorskiego”.

4 marca 1944r. w Sikorzynie spaliliśmy całą rodzinę, mój ojciec ~~je~~ Augustyn, matka Walentyna i nas siedmiu dzieci. Było już po północy, gdy słychać było ujadanie psów i gestapo przyszło po ojca. Ojciec spał w tym czasie i obudzeni kazali mu się ubrać i aresztowali go. Gestapowcy mówili wryscy po polsku. Nim weszli do domu to jeden z nich uderzył w drzwi zawołając po polsku: „August otwórz”, czyli uderzili dotychczas kto tu mieszka i jak ma gospodarz na imię. Kazali zaprzęgać konie do sanii i powozić zaprzęg za nimi. Zaprzęg był dwukonny.

Zajechali do Piaseczka, gdzie już był Leon Kosznicki, Władysław Burant i Augustyn Patoka. Ci w aresztowali ojca byli w dość młodym wieku, wryscy mówili brygle po polsku. Ojciec potem pojechał do Kaliszki i konie zostały odesłane do domu, a samochody gestapo zabiorą ojca i innych aresztowanych na gestapo do Gdańska, a potem do obozu Stutthof, gdzie tam przebywał do końca wojny. Brat udawał w marszu śmierć i wrócił do domu w połowie kwietnia i 24 kwietnia 1945r. zmarł w Sikorzynie.

W aresztowaniu tym brał udział ~~wdział~~
gestapowiec Jan Kaszubowski i Aleksander
Arendt.

Wiadomo mi, że Jan Kaszubowski w ostat-
nim czasie przed aresztowaniem mojego ojca
utrzymywał intymne stosunki z siostrą Fran-
ciszką Piasecką Agnieszka Refflińską. Bardzo
się dziwił mi w tym czasie, że rodzina Pia-
seckich dopuściła do tej niestosownej
sytuacji, żeby gestapowiec (Jan Kaszubowski)
mógł spotykać się przy otwartej kurtynie,
uważany był prawie jako jej narzeczony, a
ona żeby sobie urzędowała, przyjeżdżając z
Torunia, spotkania tego typu tak oficjalnie.

Jenny Jurek dn. 10.12.2000